

INSTYTUT HISTORII PAN	
Wpłynęło: 06/07/2023	Znak: ✓
Ref:	Za:

Dr hab. Anna Siwik prof. AGH

Kraków, 30 czerwca 2023 r.

Wydział Humanistyczny AGH w Krakowie

siwikan@agh.edu.pl

Recenzja pracy doktorskiej mgr Macieja J. Żuczkowskiego pt. „Polska Partia Socjalistyczna Wolność-Równość-Niepodległość w Polskim Państwie Podziemnym X 1939-VII 1945” napisanej pod kierunkiem prof. dr hab. Andrzeja Friszke

Wydawać by się mogło, że po przeszło siedemdziesięciu latach od zakończenia wojny problematyka życia politycznego w okupacyjnej Polsce została już gruntownie przebadana, a jednak ciągle wyłaniają się tematy odsłaniające nowe nieznane obszary. Do takich niewątpliwie należy recenzowana praca Macieja Żuczkowskiego. Autor podjął trud całościowego spojrzenia na rolę Polskiej Partii Socjalistycznej, jednego z filarów państwa podziemnego. Istniała wyraźna luka w tym zakresie. Można powiedzieć, że ruch socjalistyczny po wojnie nie miał szczęścia do pogłębionych badań. Czas PRL zdecydowanie bardziej sprzyjał eksponowaniu roli lewicy socjalistycznej w procesie przemian, a z kolei upadek systemu i przemiany po 1989 roku skierowały zainteresowania historyków w inne dziedziny. Można by rzec, że po okresie „Polski socjalistycznej” nastąpiło „zmęczenie” tematyką związaną z nurtem socjalistycznym.

Tym cenniejszy jest więc wysiłek Macieja Żukowskiego, aby uzupełnić dorobek historyków o ten istotny fragment polskich dziejów. Autor zmierzył się z trudnym warsztatowo obszarem; materiały źródłowe są nie tylko rozproszone, ale w wielu wypadkach nie zachowały się żadne dokumenty, albo występują tylko w formie szczątkowej. Relacje świadków w postaci pamiętników czy wspomnień wprawdzie zachowały się, ale jak wiemy tego typu dokumenty wymagają szczególnego podejścia badacza. Słowem, należało wykonać tytaniczną pracę, aby zrealizować postawione zadanie.

Autor oprócz głównego celu jakim była pogłębiona analiza działalności konspiracyjnej PPS-WRN postawił sobie kilka pobocznych zadań badawczych: jak układały się relacje partyjne na linii kraj - przedstawicielstwo zagraniczne PPS; jaki był wpływ PPS na linię polityczną pozostającego na emigracji rządu; dlaczego w czasie okupacji nastąpiła dekompozycja obozu socjalistycznego i na ile możliwe było zintegrowanie tych grup; jaki był stosunek PPS-WRN do innych organizacji konspiracyjnych w tym zwłaszcza do struktur wojskowych; jak

wytłumaczyć rozbieżne podejście do uchwał konferencji jałtańskiej krajowego kierownictwa PPS i rządu emigracyjnego - kierowanego przez świeżo przybyłego z kraju doświadczonego działacza PPS Tomasza Arciszewskiego? Autor z postawionych zadań wywiązał się znakomicie, choć oczywistym jest, że w wielu wypadkach możliwa była tylko częściowa odpowiedź.

Baza źródłowa świadczy dobrze o warsztacie historyka. Autor wykorzystał niemal wszystkie krajowe i zagraniczne archiwalia związane z Polską Partią Socjalistyczną. Brakło mi jedynie kolekcji Zygmunta Zaremby z Polskiego Instytutu Naukowego w Nowym Jorku. Niestety nie zachowały się dokumenty PPS-WRN, a te nieliczne przechowywane są głównie w Instytucie Pamięci Narodowej (cennym źródłem są tu niewątpliwie materiały procesowe Kazimierza Pużaka i towarzyszy). Najważniejsze z punktu widzenia omawianej pracy są zbiory Studium Polski Podziemnej w Londynie i Archiwum Instytutu Polskiego i Muzeum im. gen. Władysława Sikorskiego w Londynie, ale także Archiwum Instytutu Hoovera w Stanford czy Biblioteki Polskiej w Paryżu oraz Archiwum Akt Nowych, Centralnego Archiwum Wojskowego czy Archiwum Narodowego w Krakowie. Autor skorzystał także z prywatnych archiwów Krzysztofa Dunin-Wąsowicza i Jana Mulaka. Często w pracy historyka, szczególnie, gdy nie zachowały się dokumenty w archiwach publicznych, przechowywane przez rodzinę prywatne kolekcje są niezwykle cennym uzupełnieniem. Historycy zajmujący się najnowszą historią, zwłaszcza dziejami emigracji niejednokrotnie w prywatnych kolekcjach odnajdywali cymelia.

W pracy wykorzystano także wydane dokumenty źródłowe głównie: *Armia Krajowa w dokumentach 1939-1945*. Szkoda, że nie znalazły się w bibliografii opublikowane w Krakowie opracowane przez Wojciecha Rojka przy współpracy z Andrzejem Suchcitzem: *Protokoły Posiedzeń Rady Ministrów 1939 -1945*. To ośmiotomowe dzieło jest cenną dokumentacją pozwalającą uzyskać perspektywę rządu polskiego na emigracji na sprawy krajowe¹.

Ważne uzupełnienie pracy stanowiły różnego rodzaju dokumenty osobiste listy, pamiętniki, dzienniki etc. Szczęśliwie prominentni działacze socjalistyczni pozostawili sporą spuściznę w tym zakresie. Zgodnie z postulatami metodologicznymi wybitnego polskiego socjologa Floriana Znanieckiego „współczynnik humanistyczny” pozwala lepiej zrozumieć zjawiska społeczne

¹ Protokoły Posiedzeń Rady Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej t. I-VIII, red. naukowy M. Zgórniak, oprac. W. Rojek przy współpracy A. Suchcitz, Kraków, 1994-2008.

poprzez pryzmat uczestników „działającej się wówczas rzeczywistości”². W badaniach jakościowych jest to istotny element. Dla omawianej dysertacji trudną do przecenienia wartość ma wydany w 1992 roku w Londynie liczący ponad 500 stron zbiór listów, głównie Zygmunta Zaremby i Adama Ciołkosza, ale także Kazimierza Pużaka, Jana Kwapińskiego, Stanisława Lowensteina czy Józefa Cyrankiewicza. Zbiór opatrzony szczegółowymi przypisami powstał, dzięki mrówczej pracy Lidii Ciołkoszowej i Oleny Blaton, córki Zygmunta Zaremby, które dokonały wyboru zachowanych listów³.

W rozprawie wykorzystano także dostępną już w wersji cyfrowej konspiracyjną pracę, łącznie osiemnaście tytułów. Byłoby świetnie, gdybyśmy w bibliografii otrzymali poza tytułami, także numery roczników, uwaga podobna dotyczy zresztą części zbiorów archiwalnych, przy których nie podano sygnatur (Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego, Studium Polski Podziemnej, Instytut Hoovera s. 468-469).

W konstrukcji dysertacji zastosowano układ chronologiczno-problemowy, który w tym wypadku jest rozwiązaniem optymalnym. Praca składa się z dziesięciu rozdziałów. Pierwszy, wprowadzający, ukazuje Polską Partię Socjalistyczną na tle mozaiki politycznej II Rzeczypospolitej z uwypukleniem najważniejszych elementów programowych partii. Bogate przypisy świadczą o znakomitej znajomości literatury przedmiotu.

Rozdział drugi - niezwykle istotny - poświęcony jest aktywności PPS we wrześniu 1939 roku. W obliczu wojny, ucieczki najwyższych władz z kraju, postawa polskich socjalistów miała fundamentalne znaczenie dla dalszej organizacji podziemnego państwa i struktur organizacyjnych konspiracji. Poniesione ofiary, determinacja walce o podtrzymanie ducha społeczeństwa, czynna pomoc mieszkańcom Warszawy, współpraca batalionów robotniczych z wojskiem (Zaremba i Niedziałkowski zostali odznaczeni przez prezydenta Starzyńskiego krzyżem walecznych s. 63) zbudowały autorytet Polskiej Partii Socjalistycznej. W tym kontekście można spojrzeć na postawione przez Autora pytanie, dlaczego tak zdecydowanie i konsekwentnie konspiracyjne władze PPS skupione wokół Pużaka i Zaremby podkreślały dominującą rolę kraju wobec zagranicznego przedstawicielstwa PPS. Tu na marginesie drobna uwaga. Autor wspomina wielowymiarową rolę Mieczysława Niedziałkowskiego na rzecz obrony stolicy, wzmiankując o planowanym jego wyjeździe ze względów bezpieczeństwa.

² F. Znaniecki, Wstęp do socjologii, Warszawa 1988.

³ „My tu żyjemy jak w obozie warownym”: listy PPS-WRN, Warszawa-Londyn 1940-1945 red. O. Zaremba-Blatonowa, Lidia Ciołkoszowa, W. Czapska-Jordan, Londyn 1992.

Odniosłam wrażenie, że jakby niedokończona jest narracja o tej tragicznej postaci. Umieszczenie w przypisie (263, s. 76) dopisku: „Okoliczności późniejszego aresztowania Niedziałkowskiego potwierdzają niezdolność do funkcjonowania w konspiracji” to trochę za mało jak na tak zasłużonego dla PPS działacza.

Rozdział rozpoczyna się opisem przygotowań PPS na wypadek wybuchu wojny obejmujących zasady organizacji sieci konspiracyjnej, systemu komunikacji wewnętrznej działań dywersyjnych etc. Bardzo szeroko została przedstawiona działalność całego spektrum nurtów w partii socjalistycznej od lewicy po prawicę dzięki czemu łatwiej w dalszej części pracy zrozumieć powstające konstelacje i nowe polityczne alianse w ramach podziemnej reprezentacji stronnictw politycznych, a także zróżnicowany stosunek do struktur wojskowych.

Autor pisze o tzw. różowej odezwie zawieszającej na okres wojny działalność PPS (s. 69 i nast.) co wzbudziło kontrowersje odnośnie jej legalności. Kwestia ta jest szeroko wyjaśniona. Niejako na marginesie mogę dodać, że sprawa reprezentacji zagranicznej PPS także wywoływała kontrowersje. Chodziło o pełnomocnictwa do reprezentowania PPS zagranicą jakie Adam Ciołkosz miał otrzymać we wrześniu 1939 roku we Lwowie od Kazimierza Pużaka za pośrednictwem Mieczysława Tylla. Pisze o tym Autor w przypisie 713 (s.176) ⁴.

Rozdział trzeci, równie ważny, bardzo precyzyjnie dokumentuje powstanie konspiracyjnej PPS-WRN. Autor krytycznie podchodzi do zastanych źródeł. Jest to uwaga ogólna dotycząca całości pracy. Jeśli jest to możliwe weryfikuje niektóre wcześniejsze ustalenia; np. wbrew temu co napisał Andrzej Czystowski doprecyzowuje datę powołania Zespołu Socjalistycznych Organizacji Robotniczych (ZOSR) na wiosnę 1939 (s.39), a także koryguje powtarzane za Czystowskim przez wielu historyków twierdzenia, że na konferencji w Helenowie w połowie października 1939 roku nie podjęto żadnych kluczowych decyzji dotyczących funkcjonowania i programu powstającej PPS WRN. „Zaakceptowano jedynie szereg podjętych wcześniej przez Pużaka i wąskie skupione wokół niego grono działaczy decyzji dotyczących: konspiracyjnego kryptonimu partii oraz składu ścisłego kierownictwa” (s.83). Podobnie na s. 161 Autor koryguje ustalenia zarówno Mulaka jak i Dunin-Wąsowicza dotyczące reprezentanta Polskich Socjalistów w Politycznym Komitecie Porozumiewawczym. Ta skrupulatność w dochodzeniu do prawdy jest warta podkreślenia.

⁴ Uzupełnienie do przypisu: A. Siwik, PPS na emigracji w latach 1945-1956, Kraków 1998, przypis 8, s. 11-12.

Rozdział czwarty ukazuje wewnętrzną różnorodność nurtów partyjnych od grupy Barlickiego, Duboisa, Próchnika poprzez Barykadę Wolności, grupy: Wolność, Gwardia, Płomienie, Światło, po Organizację Polskich Socjalistów. Dzięki temu łatwiej zrozumieć, przegrupowania w łonie socjalistów, w związku z wycofaniem się PPS-WRN z Politycznego Komitetu Porozumiewawczego w 1941 roku i wejście w to miejsce reprezentanta Polskich Socjalistów. Pisząc o grupie Gwardia założonej przez byłych członków ZNMS, może warto byłoby w przypisie 512 wyjaśnić okoliczności związane z powstaniem sekcji akademickiej PPS w miejsce rozwiązanego w 1938 roku ZNMS.

Organizacja Polskich Socjalistów została bardzo szczegółowo opisana z uwzględnieniem wewnętrznych frakcji i odcieni. Należy pamiętać, że w okresie 1941 – 1943 miejsce Kazimierza Pużaka zajmuje reprezentant Polskich Socjalistów Adam Próchnik, a po jego śmierci Wincenty Markowski. W tym kontekście było istotne, która frakcja uzyska poparcie Londynu, dla którego rozłamy i konflikty wewnątrzpartyjne w trakcie toczącej się wojny były wyjątkowo niepożądane. Osłabiały struktury państwa podziemnego. Należało dążyć do zjednoczenia skonfliktowanych grup. Autor wyświetla ten kontekst (s.153). Początkowo poparcia dla Polskich Socjalistów udzielał Lieberman, ale po jego śmierci 21 października 1941 roku układ sił w Londynie uległ zmianie. Wzrosło znaczenie wysłannika CKW PPS-WRN Adama Ciłokosza i popierającego jego stanowisko Adama Pragiera. Obaj doprowadzili do przyjęcia uchwały Komitetu Zagranicznego PPS w którym nie tylko uznano PPS-WRN jedyną kontynuatorkę przedwojennej PPS, ale także Komitet Zagraniczny PPS potwierdził, że uważa się za przedstawicielstwo PPS-WRN. Od tego momentu londyńscy socjaliści jednoznacznie popierali kierowaną przez Pużaka PPS.

Przedstawiono co rozumiał program Polskich Socjalistów. W podsumowaniu Autor pisze że „nie wyczerpuje kwestii programowych, może i ważnych, ale jednak wtórnych wobec zagadnień takich jak perspektywa rewolucyjnego zakończenia wojny czy poszukiwania odpowiedzi na pytanie o kształt odrodzonej Polski. Wśród innych podejmowanych zagadnień były m.in. kwestie kulturalne, spółdzielczości” (s.173). Rozumiem konieczność oszczędności w słowach, ale w tym wypadku szerszy komentarz byłby moim zdaniem potrzebny. Może dobrze byłoby skonfrontować nieco program Polskich Socjalistów z programem PPS-WRN.

Rozdział piąty dotyczy relacji PPS-WRN z KZ PPS. Jak już wspomniano toczyła się subtelna gra, do kogo należy głos decydujący: do kraju czy zagranicy. Nie należy zapominać, że na emigracji przebywali także prominentni przedstawiciele partii. Autor bardzo szczegółowo

przedstawia sieć połączeń „do” i „z” okupowanego kraju. Zadanie odtworzenia tej sieci było bardzo trudne z uwagi na liczne braki w dokumentach. Mamy zatem: szlaki komunikacyjne, częstotliwość korespondencji, drogi jakimi docierały do adresatów, obliczono ilość listów w okresie luty 1940 - maj 1945. Dowiadujemy się, że część partyjnej korespondencji docierała za pomocą kanałów wojskowych, co pozwala rzucić światło na relacje PPS z czynnikami wojskowymi. Mamy także podrozdział poświęcony łączności osobowej dzięki czemu wzbogacamy naszą wiedzę o relacjach międzyludzkich w tym szczególnie trudnym okresie okupacji.

Można powiedzieć, że Autor wykonał benedyktyńską pracę odtwarzając, weryfikując i konfrontując strzępy informacji z różnego rodzaju dokumentów, często także wspomnień dawnych kurierów, niekoniecznie o socjalistycznej proveniencji. Interesująca jest łączność radiowa, za pomocą Delegatury Rządu, co w praktyce oznaczało, że łączność znajdowała się pod kontrolą ludowców. Budziło to nieufność innych stronnictw odnośnie do rzetelności przesyłanych informacji. Nie zgadzając się na kontrolowanie korespondencji stronnictwa zwracały się o pomoc do Komendanta Głównego AK, którego łączność PPS oceniała jako „dobrą bo apolityczną i technicznie sprawną”. Zorganizowanie własnej, niezależnej łączności radiowej okazało się do PPS zadaniem bardzo trudnym. Pierwsze próby podjęto na początku 1941 roku. Ostatecznie do końca wojny nie udało się efektywnie stworzyć własnej niezależnej łączności o co w dużym stopniu uniemożliwiło socjalistom w kraju narzucenie swojego prymatu. W praktyce mimo zapewnień Londynu o podporządkowania krajowi „wskutek słabo funkcjonującej łączności oba socjalistyczne ośrodki były faktycznie oddzielnymi bytami, prowadzącymi przeważnie niezależną od siebie politykę” (s.207).

Rozdział szósty przedstawia strukturę organizacyjną. Jak w przypadku niemal każdej organizacji konspiracyjnej, gdzie właśnie ze względów bezpieczeństwa unikano pozostawiania na papierze śladów działalności, także i tu Autor zmierzył się z problemami źródłowymi. Czasami udaje się jedynie odnaleźć wzmianki o istnieniu czy działalności niektórych komórek (np. Wydział Aprowizacji, Wydział Kobiet s. 214 – 215, Wydział Organizacyjny, Wydział Pracy etc.) w innych otrzymujemy dobrze udokumentowany obraz funkcjonowania struktur partyjnych. Bardzo ciekawy jest podrozdział dotyczący finansowania, jego źródeł i polityki partyjnej w tym zakresie. Autor przedstawiając poszczególne wydziały umieścił je jak się wydaje w kolejności alfabetycznej, a nie rangi ważności. Oczywiście jest to drobiazg,

ale dlaczego Rada Mędrców /Wydział inteligencki (s.235) jest umieszczony przed Wydziałem Rolnym?

Swoistym uzupełnieniem, a właściwie można powiedzieć osobnym monograficznym opracowaniem jest rozdział siódmy poświęcony strukturom wojskowym PPS-WRN. Poczynając od kierownictwa - komendy głównej Gwardii Ludowej, poprzez zasady organizacyjne, Milicję PPS-WRN, Wojskową Służbę Kobiet, Socjalistyczną Organizację Bojową, system szkolenia, uzbrojenie, liczebność, na relacjach z innymi jednostkami wojskowymi kończąc.

Autor stara się wyjaśnić jaka była filozofia działania kierownictwa partyjnego - z Pużakiem, doświadczonym konspiratorem na czele - zakładająca konieczność oparcia podziemnej roboty wojskowej na całkowicie nowych strukturach, bazujących na szczupłej grupie najbardziej zaufanych towarzyszy. Znajdziemy także szeroko nakreślone tło bardzo dobrych relacji z dowództwem Armii Krajowej, co zważywszy na niechęć całej przedwojennej opozycji wobec sanacyjnych kadr oficerskich, w odniesieniu do PPS-WRN jest raczej wyjątkiem.

Rozdział ósmy poświęcony jest relacjom PPS-WRN z pozostałymi partiami „wielkiej czwórki” poczynając od: Stronnictwa Ludowego, Stronnictwa Narodowego, Stronnictwa Pracy, na stosunkach z rządem RP i jego przedstawicielstwem w kraju kończąc. Jest to jeden z najistotniejszych rozdziałów, a jednocześnie najdłuższy, bardzo szeroko ujmujący życie polityczne w podziemiu na tle politycznych przetasowań na londyńskiej scenie i rolę PPS w tym zakresie. Szczególnie wyróżnione zostały relacje socjalistów z ludowcami, co nie dziwi, jeśli przypomnimy sobie o zbliżeniu ruchu robotniczego i ludowego jeszcze przed wojną i wspólnym podejściu do wielu kwestii społecznych i gospodarczych. Wyrazem tego był „Program Polski Ludowej” autorstwa socjalisty Zygmunta Zaremby i ludowca Stanisława Miłkowskiego. Autor nie pomija różnic między partiami i rozchodzenia się dróg. O wiele trudniejsza była kooperacja z narodowcami, co szeroko zostało zaprezentowane. Podobnie jak pełne napięcie relacje z rządem i jego przedstawicielem w kraju. Autor stara się także oszacować skalę pomocy socjalistów dla ludności żydowskiej oraz rolę PPS-WRN w strukturach terenowych tajnej administracji. Prezentuje aktywność socjalistów w kolejnych emanacjach platformy porozumienia stronnictw: Politycznego Komitetu Porozumiewawczego, Krajowej Reprezentacji Politycznej i wreszcie Rady Jedności Narodowej. Z całą mocą uwypukla się tutaj spór o rolę Delegata rządu w relacji z podziemną reprezentacją stronnictw. Według socjalistów jego rola winna ograniczyć się do „bycia łącznikiem pomiędzy PKP a rządem”

(s.367) Rząd i pozostałe stronnictwa nie podzielali koncepcji socjalistów. Problem ten jest obszernie przedstawiony. Widzimy po powrocie do porozumienia stronnictw wzrastającą rolę PPS, a zwłaszcza Kazimierza Pużaka, który dostrzegał konieczność konsolidowania podziemia w obliczu zbliżającej się Armii Czerwonej i przygotowania projektu zmian ustroju społeczno-gospodarczego w warunkach powojennych.

Rozdział dziewiąty poświęcony działalności wydawniczej pozwala dostrzec mocną pozycję PPS w tej dziedzinie (w okresie okupacji nakładem PPS-WRN ukazały się łącznie co najmniej 32 tytuły prasowe s.375). Warto może byłoby porównać to z wydawnictwami podziemnymi innych partii. Niewątpliwie zasługą Zygmunta Zaremby była aktywność wydawnicza podziemnej PPS, zważywszy, że przed wojną Zaremba kierował koncernem wydawniczym PPS i był także autorem wielu tekstów. Trzeba podkreślić, że Autor dysertacji nie tylko omawia poszczególne tytuły prasowe oraz periodyki, ale także zarysowuje poruszaną tematykę.

Wreszcie ostatni dziesiąty rozdział zamyka klamrą historię PPS-WRN w ostatniej fazie jej działalności podziemnej – po powstaniu warszawskim. I tu nasuwa mi się pytanie. Wprawdzie na temat powstania istnieje bogata literatura, ale czy nie należało wyodrębnić osobnego rozdziału/podrozdziału? poświęconego powstaniu warszawskiemu z perspektywy PPS-WRN?

Autor zarysował atmosferę panującą w podziemiu, dekompozycję struktur podziemnych w obliczu klęski powstania i tworzenie nowych alternatywnych struktur administracyjnych pod egidą Moskwy na terenach już wyzwolonych spod niemieckiej okupacji. W tym kontekście pokazał rozchodzenie się dróg nie tylko socjalistów i ludowców, ale także dylematy wewnętrzne socjalistów. Rozdźwięki pomiędzy zdecydowanymi zwolennikami współpracy z tzw. administracją lubelską, a wciąż legalnie uznawanym rządem polskim w Londynie. Odmienne podejście do uchwał jałtańskich. Wreszcie formalne zamknięcie konspiracyjnej działalności PPS-WRN latem 1945 roku.

W zakończeniu mamy nie tylko posumowanie ponad pięcioletniej aktywności socjalistów, ale jako swoisty suplement, Autor krótko scharakteryzował losy pepesowców w nowej pojałtańskiej rzeczywistości. W większości kierownictwo PPS-WRN spotkało się z represjami płacąc – jak Kazimierz Pużak – najwyższą cenę, więzienie i śmierć. Cześć wybrała emigrację – tam upatrując szanse na zachowanie depozytu historycznego socjalistów, wreszcie trzecia grupa zdecydowała się na kooperację z nową władzą, co i tak nie uratowało

dorobku ideowego PPS. Nowy system polityczno-społeczny był wzorowany na modelu komunistycznym.

Uznanie budzi naukowy warsztat historyka. Nie tylko ilość przypisów jest imponująca (1968), ale przede wszystkim uderza bogactwo i zróżnicowanie źródeł, co także dowodzi rzetelności i uczciwości w korzystaniu z dorobku naukowego innych badaczy.

Praca moim zdaniem powinna zostać wydana, ale należałoby dokonać pewnych poprawek o charakterze edytorskim. Przykładowo: stylistyka w niektórych wypadkach jest nieco archaiczna np. „była może celowo, amorficzną”, s. 242 „i pozostała jej podporządkowaną” s. 261 „pozostaje on zasadniczo niedostępnym źródłowo” s. 281, „współpraca została zerwaną” s. 283, „nawiązanie kontaktu pomiędzy oboma partiami było niemożliwym z uwagi...” s.316.

Ponadto niedokładna korekta sprawiła, że znalazły się gdzieś błędy: np. s. 40, jest tą powinno być tę, s. 89, przypis 325, s. 125, tą nominację, a powinno być tę, s. 339, „lekceważyło tą partię - powinno być tę”. s. 34wobec Żydowskich studentów, s. 69 ... Niemieckie, s.376...okupacji Niemieckiej, s. 405 ..w skutek zamiast wskutek i inne. Słowem należy przed wydaniem pracy dokonać jej wnikliwej redakcji, ale to nie zmienia mojej generalnej pozytywnej oceny.

Podsumowując otrzymaliśmy bardzo dobrą monografię będącą wkładem w wiedzę na temat polskiego ruchu socjalistycznego w okresie drugiej wojny światowej. O zaletach pracy pisałam szczegółowo przy okazji omawiania kolejnych rozdziałów, tutaj tylko jeszcze raz wyrażam swoje uznanie dla wiedzy historycznej, naukowej rzetelności, różnorodności wykorzystanych źródeł i umiejętności badawczych Autora rozprawy. Wszelkie moje uwagi nie umniejszają wartości recenzowanej dysertacji.

Na koniec stwierdzam, że praca mgra Macieja Jana Żuczkowskiego pt. *Polska Praca Socjalistyczna Wolność-Równość-Niepodległość w Polskim Państwie Podziemnym 1939-VII 1945* przygotowana pod kierunkiem prof. dr hab. Andrzeja Friszke jest dziełem oryginalnym napisanym w oparciu o obszerną bazę źródłową i bogatą literaturę przedmiotu. Spełnia wymogi stawiane rozprawom doktorskim określone w art. 13 ustawy o stopniach naukowych i tytule z 2003 r. i póź. zm. i wnioskuję o dopuszczenie do dalszych etapów przewodu doktorskiego.